

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Borowczak (spr.)

Sędziowie: SSO Izabela Dehmel

Ławnicy: Halina Awtuszevska, Anna Bem, Maria Łutowicz

Protokolant: prot. sąd. Michał Marciszonek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile Agnieszki Brzozowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 6 i 18 października, 9 listopada oraz 14 grudnia 2017r.

sprawy **E. K.**, urodzonego w dniu (...) w P., syna D. i I. z domu D.

oskarżonego o to, że:

w dniu od 10 lutego 2017r. w P. przy ul. (...) w mieszkaniu oznaczonym numerem (...), działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia R. G. (1) tj. przewidując możliwość pozbawienia życia R. G. (1) i godząc się na to, zadał mu jeden cios nożem kuchennym - o długości ostrza 13 cm i szerokości ostrza 2,3 cm - w tylną ścianę klatki piersiowej po stronie lewej, przez łopatkę do płuca lewego, powodując obrażenia ciała w postaci złamania łopatki lewej, odmy opłucnowej, dużej ilości płynu w jamie opłucnowej, rozedmy podskórnej i międzymięśniowej oraz krwawienia mięszu płuca, co wymagało leczenia operacyjnego w trybie pilnym, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu R. G. (1) w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z powodu udzielenia mu niezwłocznie pomocy lekarskiej

tj. o czyn z art.13§1 k.k. w zw. z art.148§1 k.k. i art.156§1 pkt 2 k.k. w zw. art.11§2 k.k.

1) Oskarżonego E. K. uznaje za winnego tego, że w dniu 10 lutego 2017r. w P. przy ul. (...), działając umyślnie w zamiarze spowodowania obrażeń zagrażających życiu ugodził R. G. (1) nożem kuchennym w plecy powodując ranę kłutą tylnej ściany klatki piersiowej penetrującą przez łopatkę do płuca lewego, która spowodowała złamanie łopatki, odmę opłucnową, dużą ilość płynu w jamie opłucnej, rozedmę podskórną i międzymięśniową oraz krwawienie mięszu płuca, a które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego tj. popełnienia przestępstwa z art.156§1 pkt. 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 13 lipca 2017r. w zw. z art.4§1 k.k. i za to na podstawie art.156§1 pkt.2 k.k. w zw. z art.4§1 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności.

2) Na podstawie art.93a§1 pkt.3 k.k., art.93b§1 i §3 k.k., art.93c pkt.5 k.k. w związku ze stwierdzeniem popełnienia przestępstwa przypisanego w pkt.1 części rozstrzygającej w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu, orzeka wobec E. K. środek zabezpieczający w postaci terapii uzależnień.

3) Na podstawie art.63§1 k.k. na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 lutego 2017r. godz.17.30 i nadal.

4) Na podstawie art.627 k.p.k. oraz art.1 i art.2 ust.1 pkt.4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 400 złotych.

UZASADNIENIE

Oskarżony E. K. od wielu lat jest uzależniony od alkoholu. W przeszłości kilkakrotnie leczył się odwykowo w poradni odwykowej, przebywał też na leczeniu odwykowym zamkniętym przechodząc dotoksykację. Wieloletnie nadużywanie alkoholu wpłynęło negatywnie na stan zdrowia oskarżonego, jednakże mimo zdiagnozowanej marskości wątroby oraz cukrzycy, mimo świadomości negatywnego wpływu alkoholu na stan zdrowia E. K. nieustannie powracał do nałogu.

W związku ze stanem swego zdrowia oskarżony został uznany za osobę niezdolną do pracy i przyznano mu z tego tytułu rentę w wysokości 1.800 złotych miesięcznie.

Jedną z osób, z którymi oskarżony spożywał alkohol był G. K. (1) zamieszkały w P. przy ul. (...). Na przełomie 2016 i 2017r. znajdujący się w stanie upojenia alkoholowego E. K. pozostawił na klatce schodowej kamienicy, w której zlokalizowane jest mieszkanie G. K. (1) tzw. „reklamówkę” z zawartością pieczywa i lekarstw. Po powrocie do miejsca swego zamieszkania oskarżony zorientował się, że nie ma przy sobie zakupów, a o jej zabranie podejrzewał pokrzywdzonego R. G. (1) – bezdomnego, który często przebywał na klatce schodowej kamienicy, w którym było mieszkanie G. K. (1). Reklamówka nie została nigdy odnaleziona, zaś E. K. w późniejszym czasie kilkakrotnie upominał się o nią – sytuacja związana z jej utratą wywoływała jego zdenerwowanie.

W godzinach porannych dnia 10 lutego 2017r. E. K. wypił trzy piwa. Około godziny 13.00-14.00 wyszedł ze swojego miejsca zamieszkania i udał się do kamienicy przy ul. (...), gdzie wcześniej, na tamtejszej klatce schodowej, zdarzało mu się spotykać znajomych, z którymi wspólnie spożywał alkohol. Po przybyciu na miejsce nikogo tam jednak nie zastał, wobec czego zapukał do mieszkania nr (...), w którym zamieszkiwał jego znajomy G. K. (1). W tym czasie G. K. (1) przebywał w swym mieszkaniu wspólnie z pokrzywdzonym R. G. (2) ps. (...). Wszyscy razem zaczęli wspólnie spożywać alkohol, przy czym oskarżony wypił wówczas 200 ml wódki i kolejne piwo, zaś G. K. (1) i R. G. (1) dwa wina, których zakup został sfinansowany przez E. K.. W trakcie spożywania przez nich alkoholu do mieszkania przyszedł nadto A. R. (1) – znajomy G. K. (1). Wszyscy razem siedzieli w kuchni mieszkania G. K. (1), do której wchodzi się bezpośrednio z klatki schodowej.

W pewnym momencie spotkania doszło do sprzeczki pomiędzy oskarżonym E. K. a pokrzywdzonym R. G. (2). Jej przyczyną były posądzenie pokrzywdzonego przez oskarżonego o kradzież reklamówki z pieczywem oraz lekarstwami. Znajdujący się w stanie upojenia alkoholowego E. K. zdenerwował się i zarzucił pokrzywdzonemu kradzież, skutkiem czego doszło pomiędzy nimi do ostrzejszej wymiany zdań, przy czym oskarżony krzyczał na R. G. (1). W tym czasie A. R. (1) i G. K. (1) w związku z koniecznością załatwienia potrzeby fizjologicznej opuścili mieszkanie, przy czym w trakcie wychodzenia z mieszkania każdy z nich słyszał kłótnię oskarżonego z pokrzywdzonym. Po wyjściu z mieszkania G. K. (1) wszedł do toalety, do której wejście znajduje się na klatce schodowej (bezpośrednio przy drzwiach wejściowych do jego mieszkania), zaś A. R. (1) na podwórko, gdzie po załatwieniu potrzeby fizjologicznej udał się do znajdującego się nieopodal sklepu zlokalizowanego na tej samej ulicy celem dokonania zakupu artykułów spożywczych oraz alkoholu.

W czasie krótkiej nieobecności A. R. (1) i G. K. (1), w trakcie scysji słownej z pokrzywdzonym oskarżony E. K. w pewnym momencie sięgnął do stojaka na noże znajdującego się na szafce przy zlewozmywaku, przy którym siedział pokrzywdzony R. G. (1), wyciągnął z niego nóż z żółtą rękojeścią i zadał nim pokrzywdzonemu jeden cios w plecy. Nóż ten został wbity w ciało pokrzywdzonego i w nim pozostał – R. G. (1) wstał i czym prędzej opuścił mieszkanie G. K. (1) (z nożem wbitym w plecy). Po tym jak wyszedł on już z mieszkania oraz z klatki schodowej, a znajdował się już na podwórku przed kamienicą z toalety wyszedł G. K. (1), który przez szybę drzwi wejściowych do klatki schodowej dostrzegł oddalającego się R. G. (1) z wbitym w plecy nożem. Niemał w tym samym momencie G. K. (1) natknął się na opuszczającego jego mieszkanie oskarżonego E. K., który w swej dłoni trzymał inny nóż (również pochodzący z kuchni G. K. (1)), a na skierowane do niego przez G. K. (1) pytanie, po cóż mu on jest potrzebny oskarżony odpowiedział,

że „na zemstę i wyrównanie rachunków”. G. K. (1) nie zatrzymywał uzbrojonego w nóż oskarżonego, który opuścił mieszkanie i udał się do miejsca swego zamieszkania.

W tym okresie z pobliskiego sklepu powrócił A. R. (1), którego G. K. (1) poinformował o zaistniałej sytuacji.

Pokrzywdzony R. G. (1) mając wbity nóż w plecy przemieścił się w pobliże przejazdu kolejowego na ul. (...) i tam przewrócił się na chodnik. Z polecenia dyżurnego KPP P. patrol Policji w osobach funkcjonariuszy M. P. oraz K. Ł. podjął interwencję udzielając pomocy przedmedycznej pokrzywdzonemu. Na miejsce zostało wezwane pogotowie ratunkowe, które udzielił pokrzywdzonemu pomocy i przetransportowało go do szpitala w P.. Tam R. G. (1) został poddany operacji.

Z uwagi na wiedzę funkcjonariuszy policji o tym, iż R. G. (1) bywał w mieszkaniu G. K. (1), gdzie dochodziło do libacji alkoholowych, funkcjonariusze policji udali się do mieszkania na ul. (...), w którym zastali G. K. (1) i A. R. (których zatrzymano), a następnie udali się do miejsca zamieszkania E. K., którego również zatrzymano.

Wszystkich zatrzymanych poddano badaniu celem określenia stanu ich trzeźwości: u oskarżonego badanie o godzinie 18:27 wykazało 0,77 ml/1 alkoholu w wydychanym powietrzu, u A. R. (1) o godzinie 18:22 0,48 ml/1 alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś o godzinie 18:52 - 0,43 ml/1, natomiast u G. K. (1) o godzinie 18:25 0,81 ml/1 alkoholu w wydychanym powietrzu, zaś o godzinie 18:54 - 0,76 ml/1.

W wyniku ugodzenia R. G. (1) nożem kuchennym powstała u niego rana kłuta tylnej ściany klatki piersiowej penetrująca przez łopatkę do płuca lewego, która spowodowała złamanie łopatki, odmę opłucnową, dużą ilość płynu w jamie opłucnej, rozedmę podskórną i międzymięśniową oraz krwawienie mięszu płuca, co wymagało zastosowania leczenia operacyjnego w trybie pilnym. Obrażenia doznane przez R. G. (1) stanowiły chorobę realnie zagrażającą jego życiu.

Oskarżony E. K. urodził się w dniu (...) w P., jest synem D. oraz I. z domu D.. Oskarżony ma wykształcenie zawodowe - z zawodu jest mechanikiem maszyn i urządzeń przemysłowych, przy czym przed zatrzymaniem w niniejszej sprawie nie pracował zawodowo – utrzymywał się z renty z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 1.800 zł miesięcznie. E. K. jest żonaty, nie ma dzieci, nie ma również nikogo na swoim utrzymaniu. Jest współwłaścicielem (wraz z małżonką) mieszkania położonego w P. o wartości około 170.000 zł. E. K. nie był nigdy karany za przestępstwa, ani za wykroczenia.

W toku postępowania przygotowawczego oskarżonego poddano badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów. W jego wyniku u E. K. nie stwierdzono choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, rozpoznano natomiast uzależnienie od alkoholu. Tempore criminis E. K. miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Na etapie postępowania sądowego oskarżony został również poddany badaniu przez biegłego psychologa. We opiniach swych zarówno biegli psychiatrzy, jak i biegła psycholog wskazali, iż wobec oskarżonego zasadne jest zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci skierowania go na terapię uzależnień - aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez niego czynu zabronionego. W ocenie biegłych w przypadku niepodjęcia przez E. K. terapii odwykowej zachodzi wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przez niego czynu zabronionego związanego z jego uzależnieniem od alkoholu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 375-379 w zw. z k.71-73, 80-83, 91, 224-226),
- zeznań świadków: A. K. (k.381-382 w zw. z k.233-235), M. P. (k.382-383 w zw. z k.26-27), A. C. (k.394-396 w zw. z k.155-156), J. S. (k.396 w zw. z k.158), D. Ś. (k.396-397 w zw. z k.164), G. K. (1) (k.438-443 w zw. z k.61, 145-146, 190-191), L. K. (k.443-444),
- częściowo zeznań świadka A. R. (1) (k.445-450 w zw. z k.59, 128-129),

- pisemnej opinii biegłego lekarza S. P. dotyczącej obrażeń ciała pokrzywdzonego (k.450 w zw. z k. 174-175) oraz jej ustnej opinii złożonej na rozprawie w dniu 18 października 2017r. (k.397-399),
- pisemnej opinii biegłych psychiatrów K. K. (1) i A. R. (2) co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego (k.450 w zw. z k.1 02-108) oraz ich ustnej opinii złożonej na rozprawie w dniu 18 października 2017r. (k.399-400),
- pisemnej opinii biegłej psychologa K. J. (k.450 w zw. z k. 433-435) oraz jej ustnej opinii złożonej na rozprawie w dniu 9 listopada 2017r. (k.437-438),
- pisemnej opinii biegłego psychologa W. M. (1) (k.507 w zw. z k.468),
- dowodów z dokumentów w postaci: protokołów zatrzymania (k.450 w zw. z k. 4, 6, 8, 113), protokołów badania stanu trzeźwości (k.450 w zw. z k.10-12, 111-112, 114), protokołu oględzin mieszkania przy ul. (...) wraz z dokumentacją fotograficzną (k.450 w zw. z k.13-25), protokołu zatrzymania noża (k.450 w zw. z k.30-32), protokołów zatrzymania rzeczy - ubrań (k.450 w zw. z k.34-36, 37-39, 41-43, 46-50), protokołu zatrzymania rzeczy – historii choroby R. G. (1) (k.450 w zw. z k.51-54), dokumentacji medycznej dot. leczenia pokrzywdzonego (k.450 w zw. z k.55, 178), protokołu oględzin noża wraz z dokumentacją fotograficzną (k.450 w zw. z k.56, 57-58), protokołu przeszukania mieszkania oskarżonego (k.450 w zw. z k.120-122), notatki urzędowej (k.450 w zw. z k.125), informacji o niekaralności oskarżonego za wykroczenia (k.450 w zw. z k.126), protokołu zatrzymania rzeczy – nagrania z monitoringu sklepowego wraz z zapisem monitoringu (k.450 w zw. z k.131-134), wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania oskarżonego (k.450 w zw. z k.220-222), karty karnej (k.450 w zw. z k.359), odpisu postanowienia o umorzeniu dochodzenia w sprawie znęcania się nad B. K. (k.450 w zw. z k.393), kopii postanowienia Prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w S. z dnia 23 września 2013r., S 24/11/Zk (k.507 w zw. z k.479-502), kopii postanowienia wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w P. z dnia 13 czerwca 1986r. (k.507 w zw. z k.503-504), kopii pisma z IPN z dnia 25 października 2017r. oraz wydruku ze strony internetowej (...) (k.507 w zw. z k.505).

Stanowisko procesowe E. K. w odniesieniu do przedstawianego mu zarzutu ulegało zmianom w toku śledztwa oraz na rozprawie. Początkowo, po przedstawieniu mu zarzutu z art.156§1 pkt 2 k.k. przesłuchiwany w dniu 11 lutego 2017r. E. K. przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wskazał, że w dniu zdarzenia spożywał alkohol, a w mieszkaniu G. K. (1) doszło pomiędzy nim a pokrzywdzonym R. G. (1) do wymiany zdań w związku z tym, że zarzucił on pokrzywdzonemu kradzież reklamówki z lekami i chlebem. E. K. wyjaśnił, że wprawdzie nie miał o to żalu do pokrzywdzonego, niemniej pod wpływem alkoholu mógł stać się agresywny i w związku z tym mógł zranić pokrzywdzonego, przy czym wskazywał wówczas, że nie może sobie dokładanie przypomnieć, jak faktycznie do tego doszło. Podkreślając swój stan nietrzeźwości oraz luki w pamięci co do przebiegu zdarzenia oskarżony podkreślał jednocześnie, iż był jedyną osobą, która mogła dźgnąć nożem R. G. (1). Nie było to przy tym jedynie wnioskowanie oskarżonego, lecz odtwarzanie w pamięci fragmentów zdarzenia („No tak coś sobie kojarzę i tak być musiało tak to przypominam sobie”).

Przesłuchiwany po raz kolejny na etapie śledztwa, po zmianie zarzutu na przestępstwo z art.13§1 k.k. w zw. z art.148§1 k.k. i art.156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art.11§2 k.k., E. K. nie przyznał się do zarzucanej mu zbrodni, przy czym podtrzymał wcześniej złożone wyjaśnienia. W tych wyjaśnieniach zaprzeczył już, aby między nim a pokrzywdzonym doszło do kłótni i twierdził, że była to jedynie rozmowa, w toku której „może powiedział coś za głośno”. Oskarżony podkreślał, że nie był agresywny, przyznawał natomiast, iż przy wyjściu z mieszkania mogło mu się coś przytrafić, że alkohol zadziałał na niego w negatywny sposób. Wskazał, że „było chyba tak”, iż zadał cios pokrzywdzonemu i wyszedł z mieszkania. E. K. opisał również okoliczności oraz czas spożywania przez siebie alkoholu (pił go zarówno przed przybyciem do mieszkania G. K. (1), jak i w samym tym mieszkaniu wspólnie z G. K. (2) i R. G. (2), przy czym G. K. (1) w trakcie spotkania poszedł do sklepu i zakupił dwa wina, wódkę i piwo). Nadto w toku tych wyjaśnień E. K. znowu odtwarzał w pamięci fragmenty zdarzenia wskazując, iż „kojarzy, iż wyciągnął rękę w kierunku noży”.

Przesłuchiwany kolejny raz – na posiedzeniu Sądu Rejonowego w Pile w dniu 13 lutego 2017r., kiedy to rozpoznawano wnioski o zastosowanie tymczasowego aresztowania, E. K. przyznał jedynie, że był w mieszkaniu G. K. (1) i popijał alkohol przy czym stwierdził, że ma całkowity zanik pamięci (spowodowany alkoholem).

Przesłuchiwany po raz ostatni na etapie śledztwa E. K. nie przyznał się do zarzucanej mu zbrodni i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Na rozprawie oskarżony wskazał, że „absolutnie” nie przyznaje się do popełnienia przestępstwa. W złożonych wówczas wyjaśnieniach szczegółowo opisał okoliczności opuszczenia miejsca swego zamieszkania oraz przybycia do mieszkania G. K. (1). Wskazał czas, ilość i rodzaj spożytego przez siebie alkoholu. Podkreślał w szczególności, iż wyposażył G. K. (1) w swoją kartę kredytową i zlecił mu zakupienie dodatkowego alkoholu dla siebie, jak też dla G. K. (1) i R. G. (1), co też G. K. (1) uczynił. Wyjaśnił, iż w czasie nieobecności innych osób (w związku z wyjściem G. K. (1) do sklepu) rozmawiał z R. G. (2) na temat zabrania przez tegoż reklamówki z pieczywem i lekami, przy czym akcentował spokojny przebieg rozmowy („nie rozmawialiśmy podniesionym głosem” (...)) nikogo przy tej rozmowie nie było, nikt jej nie słyszał, K. nie było bo był w sklepie, a on wrócił jak my sobie siedzieliśmy spokojnie. W ogóle spokojnie, ponieważ nie było żadnej kłótni”). W tej wersji wyjaśnień E. K. podnosił, iż po spożyciu 200g wódki zakupionej przez G. K. (1), w czasie gdy G. K. (1) i R. G. (1) spożywali zakupione dla nich wino, zaczęło mu się „kręcić w głowie”, wobec czego postanowił opuścić swych towarzyszy i opuścić mieszkanie G. K. (1). W czasie wychodzenia z mieszkania w jego progu napotkał po raz pierwszy tego dnia A. R. (1), który jakoby wówczas dopiero przyszedł do G. K. (1). Podkreślając na rozprawie, iż w czasie opuszczenia przez niego mieszkania pozostali w nim A. R. (1), G. K. (1) i wówczas jeszcze bez żadnych obrażeń („był cały i zdrowy”) R. G. (1) (siedzący na taborecie i śpiący), E. K. wyjaśnił, iż udał się do swego miejsca zamieszkania, gdzie zjadł obiad, a następnie przysnął w fotelu oglądając telewizję, w którym to fotelu zastali go funkcjonariusze policji.

Na rozprawie oskarżony przyznał, iż ma problem z uzależnieniem od alkoholu. Wskazywał, iż wielokrotnie był „na detoksie w Z.”, przy czym bagatelizował spożywanie przez siebie alkoholu w lutym 2017r. („w lutym 2017r. miałem chwilowy problem z alkoholem, po 3 - letniej abstynencji”) podejmując próbę usprawiedliwienia złamania abstynencji swym chwilowym załamaniem psychicznym po uzyskaniu informacji o swej cukrzycy. Jednocześnie E. K. zapewniał, iż pod wpływem alkoholu nie jest agresywny i nie wszczyna awantur, a wręcz przeciwnie – robi się „senny i łagodny”. Odnosząc się do odczytanych wyjaśnień z etapu śledztwa oskarżony wskazywał, iż rzeczywiście złożył wyjaśnienia o treści mu odczytanej, niemniej wyjaśnienie dotyczące tego, iż „tak to sobie przypomina”, że uderzył pokrzywdzonego nożem wynikało jakoby z „insynuacji prowadzącego śledztwo”. W konsekwencji E. K. nie podtrzymał swych wyjaśnień w zakresie, w którym przyznawał się do uderzenia nożem R. G. (1).

Na rozprawie oskarżony wyjaśnił również na temat niewłaściwego potraktowania go przez funkcjonariuszy policji, którzy przewożąc go po zatrzymaniu z miejsca zamieszkania do policyjnej izby zatrzymań jakoby specjalnie wybrali trasę o nawierzchni pełnej dziur, skutkiem czego – po najechaniu na jedną z nich – oskarżony spadł z siedzenia i wypróżnił się. Po umieszczeniu w PIZ po jakimś czasie otrzymał rzeczy do przebrania, które jednak nie pasowały zupełnie do sylwetki jego ciała (E. K. w tamtym czasie był bardzo otyły – ważył ponad 150 kg), skutkiem czego bardzo niekomfortowo czuł się on podczas składania wyjaśnień.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego E. K. jedynie częściowo zasługiwały na przymiot wiarygodności, albowiem tylko w pewnym zakresie korelowały one ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a nadto częściowo były niespójne wewnętrznie, nie wytrzymały krytyki w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania.

I tak – brak było podstaw do kwestionowania wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w którym przyznawał on spożywanie alkoholu w miejscu zamieszkania G. K. (1) (a także jego rodzaj i ilość) – w tym zakresie wyjaśnienia te korespondowały z zeznaniami świadków, a także z wynikami przeszukania mieszkania G. K. (1), jak też wynikami badania stanu nietrzeźwości wszystkich uczestników owej libacji alkoholowej. Sąd nie zakwestionował też wyjaśnień oskarżonego w części, w której przyznawał on okoliczności utraty reklamówki z lekami i pieczywem, podjętą próbę odzyskania jej (z

pomocą żony) oraz swe podejrzenia w tym zakresie kierowane wobec osób spożywających alkohol na klatce schodowej kamienicy, w której zlokalizowane jest mieszkanie G. K. (1) – w szczególności zaś względem R. G. (1).

W pozostałym zakresie Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego z uwagi na ich sprzeczność ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a także częściową sprzeczność wewnętrzną i niezgodność z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania.

Sprzeczne wewnętrzne pozostawały relacje oskarżonego dotyczące samego faktu ugodzenia nożem R. G. (1). Na etapie śledztwa w początkowych wyjaśnieniach E. K. przyznawał się do ugodzenia nożem R. G. (1), przy czym bynajmniej nie było to tylko wynikiem jego wnioskowania, gdyż oskarżony wskazywał, iż przypomina sobie ten fakt. Diametralnej zmianie uległy jednak wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie po tym, jak zmieniono zarzut mu stawiany (na zbrodnię usiłowania zabójstwa) – od tego momentu E. K. zaprzeczał zadaniu ciosu R. G. (1) wskazując, iż z uwagi na swój stan nietrzeźwości w ogóle nie pamięta zdarzenia. Nie sposób w tym momencie jednak nie dostrzec, iż ten stan „niepamięci” ustąpił na etapie postępowania jurysdykcyjnego - wówczas E. K. niezmiernie precyzyjnie opisał cały dzień zdarzenia (włącznie z kierunkiem wiatru), przestał powoływać się już na swą niepamięć, a winą za obrażenia ciała R. G. (1) doznane wskutek rany klutej nożem obarczył osoby trzecie wskazując, iż w chwili opuszczania przez niego mieszkania R. G. (1) „cały i zdrowy” spał, a w mieszkaniu pozostali G. K. (1) i przybyły przed chwilą A. R. (1). Podobnie zmienne były wyjaśnienia oskarżonego w części, w której opisywał on charakter rozmowy prowadzonej z R. G. (2) na temat utraconej reklamówki z lekarstwami i pieczywem (w końcowej wersji oskarżony wskazywał, iż była ona spokojna, bez podniesionego głosu, a wręcz przyjazna po uzyskaniu informacji, że R. G. (1) spożył pieczywo wraz z rodziną). Ta sprzeczność wewnętrzna wyjaśnień nie została przez oskarżonego wytłumaczona w logiczny sposób, zaś dostrzegając ewolucję twierdzeń oskarżonego w kontekście powagi zarzutu mu stawianego nie sposób nie wnioskować, iż właśnie to było przyczyną tej niestabilności wyjaśnień.

Niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania były te twierdzenia oskarżonego, w których wskazywał on, iż jego rozmowa z R. G. (2) dotycząca utraconej reklamówki przebiegała bez jakichkolwiek świadków – gdyby tak rzeczywiście było, to niewytłumaczalną byłaby okoliczność, iż osoby trzecie – w szczególności G. K. (1) wiedział o tej rozmowie i opisywał jej przebieg.

Poza opisanymi wadami polegającymi na niestabilności wewnętrznej, niezgodności z zasadami logiki oraz z doświadczeniem życiowym, wyjaśnienia E. K. pozostawały również w rażącej sprzeczności z zeznaniami świadka G. K. (1), a pośrednio także A. R. (1).

W przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego zeznania świadka G. K. (1) cechowały się spójnością wewnętrzną, były konsekwentne, logiczne, rzeczowe i pozbawione zbędnych emocji, a jako takie zasługujące w całości na wiarę. Świadek w swych zeznaniach złożonych na etapie śledztwa, jak i na rozprawie szczegółowo opisał przebieg wydarzeń w jego mieszkaniu w dniu 10 lutego 2017r.. W szczególności wskazał – i to w sposób zgodny z pierwotną wersją wyjaśnień oskarżonego – przebieg kłótni pomiędzy E. K. a pokrzywdzonym R. G. (2) dotyczącej utraconej przez oskarżonego reklamówki z lekami i pieczywem. Opisał też okoliczności opuszczenia mieszkania przez siebie oraz A. R. (1), jak też okoliczności powrotu do niego. Zestawienie faktu nieobecności tych dwóch mężczyzn w mieszkaniu w czasie, gdy został ugodzony nożem R. G. (1) (który po zadaniu ciosu z nożem w plecach opuścił to mieszkanie, a zaraz potem został zauważony zarówno przez G. K. (1), jak i A. R. (1)), a nadto stwierdzenie, iż w tym czasie poza oskarżonym i R. G. (2) nikogo innego w mieszkaniu tym nie było, zaś z racji miejsca zadania rany klutej (w plecy, rana zadana pod kątem - z góry na dół) niemożliwe było przypadkowe nadzianie się na nóż przez pokrzywdzonego, prowadziło do jednoznacznego, kategorycznego wniosku, że to oskarżony E. K. był jedyną osobą, która mogła być sprawcą zadania ciosu pokrzywdzonemu nożem w jego plecy. Podkreślić w tym miejscu należy, iż G. K. (1) nigdy nie pozostawał w żadnym konflikcie z oskarżonym (co przyznawał zresztą nawet sam E. K. podkreślając swe dobre relacje ze świadkiem K.) i nie miał żadnego interesu w kłamliwym obciążaniu oskarżonego.

Jedynie za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka A. R. (1). Po kontakcie ze świadkiem na rozprawie bezspornym winno być pomiędzy stronami, iż protokoły przesłuchania świadka R. sporządzone na etapie śledztwa

z całą pewnością nie odzwierciedlają wiernie jego wypowiedzi (Prokurator w związku z tym zapowiedziała podjęcie stosownych działań względem funkcjonariusza policji przesłuchującego A. R. (1)). Świadek R. jest osobą niepełnosprawną po przebytych udarze mózgu, ma dość znaczne problemy z precyzyjnym formułowaniem swych wypowiedzi i konstruowaniem zdań, nie potrafi zrozumieć pytań formułowanych w formie zdań złożonych, jak i sam takich zdań nie buduje – przejawia zdolność do odpowiedzi w formie „tak” - „nie” na proste, krótkie i jednoznaczne pytania. W toku przesłuchania na rozprawie zauważalne były trudności w porozumieniu ze świadkiem, który bardzo często wspomagał swe wypowiedzi gestykulacją. W tej sytuacji celowe okazało się przesłuchanie świadka w obecności biegłego psychologa. Biegły W. M. (1) biorący udział w przesłuchaniu A. R. (1) na rozprawie, a następnie – za zgodą świadka – przeprowadzający jego badanie psychologiczne, wskazał w swej opinii z dnia 26 listopada 2017r., iż zdolność do postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń u A. R. (1), zwłaszcza zaś zapamiętywania jest obniżona – zwłaszcza jeśli chodzi o szczegóły, obserwowanie relacji między ludźmi i interpretowanie ich zachowań. Opinia biegłego psychologa W. M. (1) charakteryzowała się rzeczowością, była logiczna, Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do jej kwestionowania, podobnie zresztą jak i strony, które wyraźnie to oświadczyły po doręczeniu kopii opinii biegłego. Oceniając zeznania A. R. (1) i dostrzegając ich sprzeczności wewnętrzne pojawiające się w zeznaniach złożonych na samej już tylko rozprawie (świadek z jednej strony wskazywał, iż widział zadanie przez oskarżonego ciosu nożem pokrzywdzonemu i wspomagał się w tym zakresie gestykulacją, by za chwilę powiedzieć, że nie był tego świadkiem, a wie to tylko od G. K. (1)) Sąd doszedł do przekonania, że zeznania A. R. (1) są tylko częściowo wiarygodne. W świetle całokształtu materiału dowodowego niewątpliwie było, iż świadek R. był w mieszkaniu G. K. (1) w dniu zdarzenia, niemniej nie był on bezpośrednim świadkiem zadania ciosu nożem R. G. (2), albowiem w tym czasie znajdował się poza mieszkaniem – opuścił je wcześniej celem załatwienia potrzeby fizjologicznej i celem udania się do pobliskiego sklepu. W konsekwencji, uwzględniając również treść opinii biegłego psychologa W. M. (2), Sąd uznał, iż wiedza A. R. (1) o samym czynie będącym przedmiotem postępowania jest wiedzą wtórną – pochodzącą z relacji G. K. (1), co pozostaje jednocześnie w zgodności z zeznaniami tego ostatniego, który potwierdzał, iż nie tylko on sam był nieobecny w mieszkaniu w czasie, gdy został w nim zraniony R. G. (1), ale również nieobecny był A. R. (1).

Na podstawie opinii biegłego lekarza S. P. ustalono jednoznacznie, iż pokrzywdzony R. G. (1) na skutek zadanego mu ciosu doznał rany klutej tylnej ściany klatki piersiowej penetrującej przez łopatkę do płuca lewego, która spowodowała złamanie łopatki, odmę opłucnową, dużą ilość płynu w jamie opłucnej, rozedmę podskórną i międzymięśniową oraz krwawienie mięszu płuca, a które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego w rozumieniu art.156§1 pkt. 2 k.k.. Opinia biegłej S. P. z uwagi na brak możliwości przeprowadzenia badania pokrzywdzonego (R. G. (1) jest osobą bezdomną, przebywa w miejscach nieustalonych) została sporządzona wyłącznie w oparciu o dokumentację medyczną dotyczącą hospitalizacji pokrzywdzonego bezpośrednio po inkryminowanym zdarzeniu, w konsekwencji zaś niedoskonałości zapisów w tejszej dokumentacji niemożliwe stało się w szczególności określenie głębokości rany penetrującej ciało pokrzywdzonego, niemniej na podstawie stwierdzenia uszkodzenia struktury kostnej (łopatki) możliwe stało się ustalenie, iż cios został zadany pokrzywdzonemu z dość znaczną siłą. Opinia biegłej S. P. cechowała się rzeczowością, jasnością i brakiem wewnętrznych sprzeczności.

Zdaniem Sądu w całości na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadka M. P. – funkcjonariusza policji przybyłego na miejsce odnalezienia zranionego pokrzywdzonego R. G. (1), a następnie – po udzieleniu pokrzywdzonemu pierwszej pomocy oraz przybyciu pogotowia ratunkowego - dokonującego zatrzymania zarówno oskarżonego, jak też świadków K. i R. (jako uczestników libacji alkoholowej). Zeznania świadka P. charakteryzowały się rzeczowością i logicznością, korespondowały one również z zeznaniami świadków. Świadek P. zeznawał na temat podjętej przez siebie interwencji, czyli typowej jego czynności zawodowej, był obcy w stosunku do oskarżonego jak i pokrzywdzonego, co dodatkowo uzasadniało nadanie jego zeznaniom waloru wiarygodności.

Sąd dał wiarę zeznaniom A. K. – kuratora sądowego przeprowadzającego wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania oskarżonego. Zeznania te pozwoliły na ustalenie sposobu zachowania E. K. w miejscu zamieszkania, w szczególności po spożyciu alkoholu. Zeznania te cechowała rzeczowość oraz korelacja z dowodami w postaci opinii biegłej psycholog (w zakresie uzależnienia oskarżonego od alkoholu), a także wyjaśnieniami oskarżonego w zakresie dotyczącym używania przez niego alkoholu czy próbami leczenia z uzależnienia. Zeznania A. K. pozwoliły również

na ustalenie, iż utrata reklamówki z lekami i pieczywem było zdarzeniem, które niezmiernie wzburzyło oskarżonego (relację w tym zakresie zdała świadkowi małżonka oskarżonego).

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadków stanowiących zespół karetki pogotowia ratunkowego, którzy przybyli na miejsce odnalezienia zranionego pokrzywdzonego, udzielili mu pomocy, a następnie przetransportowali do szpitala tj. A. C. (ratownika medycznego), J. S. (kierowcy karetki) oraz D. Ś. (lekarza). Zeznania tych świadków korelowały wzajemnie ze sobą oraz ze zgromadzoną dokumentacją, były logiczne oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd nie znalazł również podstaw, by odmówić wiary zeznaniom świadka L. K., zastrzec jednak należy, iż świadek nie posiadał żadnych informacji na temat inkryminowanego zdarzenia, nie był bowiem jego świadkiem. Zeznania te pozwalały jednak na ustalenie sposobu życia oskarżonego E. K. przed zdarzeniem, w szczególności zaś potwierdzały ustalenia wynikające z opinii biegłego psychologa K. J., jak też wyjaśnień samego oskarżonego, iż E. K. jest osobą od wielu już lat uzależnioną od alkoholu, kilkakrotnie podejmował próby leczenia z uzależnienia (nieskuteczne). Niewątpliwym jednocześnie było dla Sądu, iż stwierdzone przez świadka L. K. okoliczności dotyczące sposobu poruszania się oskarżonego („miał wyraźnie problemy z poruszaniem się, miał trudności żeby wstać z fotela, żeby przejść nawet bliską odległość (...) nawet takie proste czynności takie jak zjedzenie ciasta sprawiało mu trudność, brakowało dynamiki, było widać, że nie jest to człowiek sprawny, były to ruchy ślamazarne”) czy też spostrzeżenia co do sposobu zachowania oskarżonego po spożyciu alkoholu („jak jest pijany to jest spokojny, zazwyczaj śpi. Nigdy nie widziałem ani też nie słyszałem żadnej relacji, żeby po alkoholu był agresywny”) nie mogły być dowodem tego, iż oskarżony nie był sprawcą zadania ciosu nożem R. G. (1) – świadek L. K. nie był obecny przy inkryminowanym zdarzeniu, zaś dowody w postaci częściowo wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka G. K. (1) i pośrednio A. R. (1) pozwalały na kategoryczne ustalenie, iż to właśnie E. K. był sprawcą uszkodzenia ciała pokrzywdzonego. Bez znaczenia dla kwestii sprawstwa oraz winy było zaś to, z jaką dynamiką został zadany cios pokrzywdzonemu, przy czym zauważyć należy, iż w świetle zasad logiki stan upojenia alkoholowego R. G. (1) niewątpliwie ograniczał mu możliwości skutecznej obrony (i szybkiej reakcji).

Sąd uznał za w pełni przydatną w sprawie opinię biegłych lekarzy psychiatrów K. K. (1) i A. R. (2), a dotyczącą stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. W ocenie Sądu opinia wspomnianych biegłych była jasna, rzeczowa i wyczerpująca, wolna od wewnętrznych sprzeczności, uwzględniała całokształt materiału dowodowego dostępnego w sprawie na danym etapie postępowania, a nadto sporządzona została w oparciu o osobiste spostrzeżenia biegłych poczynione w toku badania oskarżonego. Zarówno wiedza, jak i doświadczenie zawodowe powołanych biegłych psychiatrów nie budziły w ocenie Sądu żadnych wątpliwości. Opinia biegłych lekarzy psychiatrów pozwoliła na kategoryczne ustalenie stanu poczytalności oskarżonego in tempore criminis.

Podobnie przydatna w sprawie okazała się opinia biegłego psychologa K. J., sporządzona już na etapie postępowania jurysdykcyjnego. Opinia ta pozwoliła na ustalenie okoliczności przemawiających za koniecznością orzeczenia wobec oskarżonego środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień. Biegła psycholog po osobiście przeprowadzonym badaniu E. K. oraz zapoznaniu się z dokumentacją zgromadzoną w sprawie wskazała na okoliczności świadczące o celowości zastosowania terapii uzależnień. Analiza zachowania oskarżonego, jego kilkakrotnie podejmowanych prób leczenia z uzależnienia świadczą o tym, iż E. K. jest tak głęboko uzależniony od alkoholu, iż jedynie zastosowanie terapii uzależnień może przynieść pożądany efekt w leczeniu tego uzależnienia.

Za w pełni przydatne Sąd uznał zgromadzone w sprawie i wymienione wyżej dowody z dokumentów – za wyjątkiem przedłożonych przez obrońców na ostatnim terminie rozprawy dokumentacji dotyczącej represjonowania oskarżonego w okresie PRL-u, albowiem okoliczność czy E. K. był represjonowany w czasach PRL-u nie powinna mieć w ocenie Sądu żadnego znaczenia dla ustalenia kwestii jego odpowiedzialności karnej w niniejszej sprawie.

Nie kwestionując wiarygodności zeznań świadka D. Ł. (k.383-384 w zw. z k.153) nie sposób było uznać je za przydatne dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek Ł. w dniu zdarzenia będącego przedmiotem

postępowania była pracownikiem sklepu przy ul. (...) w P., nie zaobserwowała jednak żadnych okoliczności mogących mieć znaczenie w sprawie.

Zupełnie nieprzydatne dla ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia okazały się zeznania pokrzywdzonego R. G. (1), który został przesłuchany jedynie na etapie śledztwa, albowiem z uwagi na jego włóczęgowski tryb życia niewykonalne stało się jego bezpośrednie przesłuchanie na etapie postępowania sądowego (k.384 w zw. z k.63-64). R. G. (1) z racji swojego upojenia alkoholowego (oraz pozostawania w tzw. ciągu alkoholowym) w ogóle nie pamiętał okoliczności, w jakich została mu zadana rana kłuta nożem.

Podobnie nieprzydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się opinie Laboratorium Kryminalistycznego KWP w P. z przeprowadzonych badań kryminalistycznych z zakresu badań daktyloskopijnych (k.450 w zw. z k.169-172) oraz z zakresu badań biologicznych (k.450 w zw. z k.183-188).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego i omówionego wyżej materiału dowodowego nie budziło zdaniem Sądu żadnych wątpliwości, iż oskarżony E. K. w dniu 10 lutego 2017r. w P. przy ul. (...), działając umyślnie w zamiarze spowodowania obrażeń zagrażających życiu ugodził R. G. (1) nożem kuchennym w tylną ścianę klatki piersiowej po stronie lewej przez łopatkę do płuca lewego, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci złamania łopatki lewej, odmy opłucnowej, dużej ilości płynu w jamie opłucnowej, rozedmy podskórnej i międzymięśniowej oraz krwawienia mięszu płuca, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, popełniając w ten sposób występki z art.156§1 pkt. 2 k.k. (pkt.1. części rozstrzygającej wyroku). Sąd nie podzielił natomiast poglądu oskarżyciela publicznego o możliwości zakwalifikowania czynu oskarżonego również (art.11§2 k.k.) jako usiłowania zabójstwa R. G. (1) (art.13§1 k.k. w zw. z art.148§1 k.k.).

Zachowanie realizujące znamiona czynu zabronionego określonego w art.148§1 k.k. polega – od strony przedmiotowej – na spowodowaniu śmierci człowieka, przez każde zachowanie stanowiące podstawę do obiektywnego przypisania tego skutku. Art.148§1 k.k. wymaga nadto do realizacji znamion stypizowanego w nim czynu zabronionego - od strony podmiotowej – umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego albo w postaci zamiaru ewentualnego. Sprawca może podejmować zachowanie skierowane przeciwko drugiemu człowiekowi w celu jego zabicia, w celu osiągnięcia innego skutku (także karnoprawnie obojętnego) ze świadomości konieczności pozbawienia życia drugiego człowieka jako środka do realizacji swojego celu lub jako następstwa ubocznego (zamiar bezpośredni) albo też przewidywaniem możliwości spowodowania śmierci człowieka zamiast osiągnięcia celu zamierzonego lub obok realizacji celu zamierzonego i godzenie się na taki skutek swojego zachowania (zamiar ewentualny) (vide: Komentarz do art. 148 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiąkalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II.).

Przestępstwo stypizowane w art.156§1 k.k. polega natomiast na umyślnym spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia (pkt.1) bądź innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej, całkowitej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia lub zniekształcenia ciała (pkt.2). Ustawodawca nie określa bliżej zachowania sprawcy realizującego znamiona typu czynu zabronionego opisanego w art.156§1 k.k.. Realizować będzie te znamiona każde zachowanie, które stanowić może podstawę obiektywnego przypisania skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Będą to więc zachowania, które niosą ze sobą istotne zwiększenie niebezpieczeństwa nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu albo występujące już niebezpieczeństwo jeszcze istotnie zwiększają. Zachowanie to może polegać na działaniu albo na zaniechaniu (vide: A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art.117 – 277. Tom II, Zakamycze 1999). Sprawca popełniający ten czyn zabroniony musi działać umyślnie w rozumieniu art.9§1 k.k., a z uwagi na brak zawężenia przez ustawodawcę strony podmiotowej do zamiaru bezpośredniego, możliwe jest także popełnienie tegoż czynu z zamiarem ewentualnym. Postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona w art.156§1 pkt.2

k.k. nie musi już natomiast być sprecyzowana w świadomości sprawcy, jego świadomość nie jest warunkiem sine qua non pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art.156§1 k.k.. Przy umyślnych uszkodzeniach ciała przyjmuje się bowiem tzw. zamiar ogólny, który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń. Zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć w świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swojego działania (gdyż nawet lekarzowi byłoby trudno taki obraz ustalić), ale działał ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, liczbę i siłę uderzeń, odporność ofiary itp. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 1997r., II Aka 283/96, Prok. i Prawo 1998/5/19).

Przenosząc te rozważania ogólne na grunt stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy wskazać należy, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności częściowo wyjaśnień samego oskarżonego jak i zeznań świadka G. K. (1), wspartych pośrednio zeznaniami A. R. (1), nie było w ocenie Sądu żadnych wątpliwości, iż to właśnie oskarżony E. K. ugodził R. G. (1) nożem, co skutkowało powstaniem u pokrzywdzonego rany w tylnej ścianie klatki piersiowej po stronie lewej przez łopatkę do płuca lewego, dalej skutkowało złamaniem łopatki lewej, powstaniem odmy opłucnowej, dużej ilości płynu w jamie opłucnowej, rozedmy podskórnej i międzymięśniowej oraz krwawienia mięszu płuca, które to obrażenia – w świetle niekwestionowanej przez żadną ze stron opinii biegłego lekarza - stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonemu w rozumieniu art.156§1 pkt.2 k.k..

W ocenie Sądu dowody zebrane w sprawie nie pozwalały jednak na ustalenie, iż zadając ów cios nożem oskarżony działał w zamiarze (ewentualnym) zabójstwa R. G. (1).

Uzasadniając swoją tezę o konieczności przypisania oskarżonemu również zbrodni usiłowania zabójstwa i to w zamiarze ewentualnym oskarżyciel publiczny podkreślał takie okoliczności jak: rodzaj narzędzia, którym posługiwał się E. K. (nóż kuchenny o długości ostrza 13 cm), siła zadania ciosu (o której świadczyło wbicie noża po samą rękkojeść i to pomimo tego, że pokrzywdzony miał na sobie kilka warstw ubrań) oraz część ciała, w którą ugodzony został pokrzywdzony (w plecy, w okolicy łopatkowej, po stronie lewej, gdzie jak powszechnie wiadomo, znajdują się istotne dla funkcjonowania organizmu ludzkiego narządy, takie jak serce i płuca). Dodatkowo oskarżyciel publiczny podnosił sposób zachowania oskarżonego po tym, jak pokrzywdzony wybiegł z mieszkania (oskarżony z innym już nożem w ręku, udawał się w kierunku wyjścia z mieszkania, a na pytanie G. K. (1), po co mu ten nóż odpowiedział, że „na zemstę i wyrównanie rachunków”). Oskarżyciel publiczny akcentował zatem, iż takie „zewnątrzne” tj. wynikające z opisu działania sprawcy przesłanki są wystarczające dla oceny zamiaru zabójstwa z jakim według Prokuratora działał E. K..

Sąd Okręgowy nie podzielił jednak takiego stanowiska. Wniosek dotyczący zamiaru zabójstwa (choćby ewentualnego) w ocenie Sądu nie może opierać się na samym tylko fakcie użycia niebezpiecznego narzędzia, czy też sposobu działania polegającego zwłaszcza na godzeniu w ważne dla życia okolice ciała pokrzywdzonego. Wniosek taki powinien znajdować potwierdzenie w całokształcie okoliczności czynu oraz cechach osobowości sprawcy. Pogląd taki znajduje oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w sposób najbardziej ogólny w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 października 1974r. III KR 187/74 (OSNKW 1964, poz. 226 s. 29) stwierdził, że: "W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest reprezentowany pogląd, że ani zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka samo przez się nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działa w zamiarze zabicia człowieka, chociażby w zamiarze ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać - poza użytym narzędziem - jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, a w szczególności zaś pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, miejsce i rodzaj uszkodzenia oraz stopień zagrożenia dla pokrzywdzonego". Taka wszechstronna analiza powyżej opisanych okoliczności pozwalała Sądowi Najwyższemu wielokrotnie na wydanie orzeczenia, w którym nie przyjmował on zamiaru zabójstwa mimo zadania przez sprawcę ciosu nożem w okolice klatki piersiowej (np. wyrok z dnia 31 sierpnia 1973 r. III KR 199/73, OSNKW 1974 poz. 25, z dnia 9 maja 1974 r. III KR 388/73, OSNKW 1974 r. poz. 137, z dnia 18 czerwca 1974 r., III KR 53/74 OSNKW 1974 poz. 170, z dnia 6 czerwca 1974 r. II KR 399/73 OSNKW 1974 r., poz. 184).

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia dotyczące zamiaru ewentualnego zabójstwa nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym,

wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania. Rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie ciosu są elementami dowodowymi, które częstokroć mogą prawie jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, jednakże sumie tych elementów nie można nadawać – jak to czyni oskarżyciel publiczny w niniejszej sprawie - waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze. Należy zawsze sięgać również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy. Odtworzenie procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice sprawcy przestępstwa musi z natury rzeczy opierać się przede wszystkim na analizie jego osobowości, a więc cech charakteru, usposobienia, poziomu umysłowego, reakcji emocjonalnych, zachowania się w różnych sytuacjach życiowych oraz stosunku do otoczenia ze szczególnym uwzględnieniem osoby pokrzywdzonego.

Sprawca działał z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego wtedy, gdy ma on świadomość możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego i na to się godzi, to znaczy wprawdzie nie chce, aby śmierć pokrzywdzonego nastąpiła, ale zarazem nie chce, żeby nie nastąpiła, a więc gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1992r. sygn. II KRN 130/92 - Informacja Prawnicza - zeszyty karne 1992/7/1; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lipca 2001 r. sygn. II AKa - 120/01 - Prokuratura i Prawo 2002, nr 7-8, poz. 12). W praktyce tego rodzaju przypadków jest zazwyczaj bowiem tak, że sprawca nie chciał spowodować śmierci i nie myślał wcale o żadnym „godzeniu się” na pozbawienie życia, bo w trakcie dynamicznej i dramatycznej akcji w ogóle o tym nie myślał. Dla przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa nie wystarczy jednak ustalenie, że działał on umyślnie, chcąc popełnić jakiegokolwiek przestępstwo przeciwko zdrowiu lub przewidując możliwość jego popełnienia na to się godził, lecz konieczne jest ustalenie, że także skutek w postaci śmierci człowieka swym zamiarem obejmował (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 marca 2014r. II AKa 2/14 LEX nr 1439172). Zamiar sprawcy zalicza się do sfery faktów i nie może być on domniemywany. Jego zaistnienie, jak też rodzaj, musi zostać udowodniony i to udowodniony tak, jak każdy inny fakt istotny dla rozstrzygnięcia w kwestii winy, w sposób całkowicie pewny, usuwający wszelkie istotne racjonalnie nasuwające się wątpliwości.

W realiach niniejszej sprawy nie można tracić z pola widzenia, iż z opinii sądowno - lekarskiej biegłej wynika, że obrażenia ciała jakich doznał pokrzywdzony R. G. (1) były obrażeniami, które stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego. Umyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu znamienne skutkiem kwalifikuje się według spowodowanego skutku, jednakże usiłowanie do surowiej zagrożonego przestępstwa można przyjąć tylko wtedy, gdy skutek zamierzony był dalej idący niż osiągnięty i wtedy, gdy w zamiarze popełnienia takiego przestępstwa sprawca zmierzał bezpośrednio ku jego dokonaniu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z przyczyn od niego niezależnych. Oskarżony zadał pokrzywdzonemu tylko jeden cios - gdyby oskarżony miał zamiar zabójstwa R. G. (1) to mógł zadać przecież więcej ciosów. Do zadania ciosu doszło w trakcie sprzeczki pomiędzy dwoma pozostającymi w stanie upojenia alkoholowego mężczyznami, podczas libacji alkoholowej, wobec czego tak podkreślane przez Prokuratora słowa wypowiedziane przez oskarżonego przy opuszczaniu mieszkania G. K. (1) (odnośnie trzymanego noża, iż jest potrzebny „do wyrównania rachunków”) nie mogą jeszcze świadczyć o zamiarze (choćby ewentualnym) zabójstwa R. G. (1). Jednocześnie dowody zebrane w sprawie nie pozwalały na ustalenie szerszego tła zdarzenia, a w szczególności na bliższe ustalenia co do samego momentu zadania ciosu nożem. Przed zdarzeniem oskarżony kojarzył R. G. (1) jako bywalca klatki schodowej kamienicy, w której zlokalizowane jest mieszkanie G. K. (1) i poza sytuacją z reklamówką nie pozostawał z nim w żadnym konflikcie.

Uwzględniając to wszystko Sąd Okręgowy uznał, że nie można oskarżonemu przypisać zamiaru - choćby nawet ewentualnego - usiłowania zabójstwa R. G. (1) i dlatego zmienił opis czynu oraz kwalifikację prawną proponowaną przez oskarżyciela publicznego w ten sposób, że uznał oskarżonego E. K. za winnego tego, że w dniu 10 lutego 2017r. w P., działając umyślnie w zamiarze spowodowania obrażeń zagrażających życiu ugodził R. G. (1) nożem kuchennym w tylną ścianę klatki piersiowej po stronie lewej przez łopatkę do płuca lewego, powodując u pokrzywdzonego obrażenia

ciała w postaci złamania łopatki lewej, odmy opłucnowej, dużej ilości płynu w jamie opłucnowej, rozedmy podskórnej i między mięśniowej oraz krwawienia mięszu płuca, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu.

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art.53§1 i §2 k.k. oraz art.115§2 k.k. **kwestię wymiaru kary** oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo Sąd jako okoliczność obciążającą uwzględnił działanie oskarżonego w stanie nietrzeźwości (co zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego - jako że alkohol jest często czynnikiem kryminogennym - stanowić powinno zawsze okoliczność obciążającą - vide: wyrok SN z 15 listopada 1974r., V KR 315/74, OSNKW 1975/2/24). Oskarżony popełnił przestępstwo w stanie upojenia alkoholowego, co stanowiło czynnik spustowy i wyzwoliło agresywne zachowanie E. K., a jednocześnie ograniczało jego kontrolę nad swoim zachowaniem. Oskarżony jako dorosły i doświadczony mężczyzna zdawał sobie sprawę z negatywnych konsekwencji wynikających ze szkodliwego spożywania przez niego alkoholu i mógł przewidywać skutki swoich działań w stanie upojenia alkoholowego. To doświadczenie życiowe nie doprowadziło do podjęcia przez oskarżonego skutecznego leczenia odwykowego, jak również nie motywowało do zachowania abstynencji. Z tego względu postawę taką oceniać należy w ocenie Sądu szczególnie nagannie, zaś właściwości osobiste oskarżonego – uzależnienie od alkoholu (wielokrotnie podejmowanych prób leczenia zawsze okazywały się nieskuteczne, a oskarżony powracał do nałogu i nie potrafił wyciągnąć wniosków z wcześniejszych doświadczeń) potraktować jako okoliczność obciążającą. Niewątpliwym było również, iż czyn przypisany oskarżonemu został przez niego popełniony z zamiarem bezpośrednim – chciał wyrządzić krzywdę pokrzywdzonemu i w tym właśnie celu zadał mu cios nożem, przy czym oczywiście nie mógł precyzyjnie ustalić zakresu wyrządzonych obrażeń ciała, co jednak – jak już była o tym mowa – nie zwalnia go od odpowiedzialności za powstały skutek w postaci choroby realnie zagrażającej życiu R. G. (1).

Na korzyść oskarżonego przemawiała z kolei dotychczasowa niekaralność oskarżonego za przestępstwa oraz za wykroczenia.

Przy orzekaniu kary Sąd wziął pod uwagę każdą z dyrektyw opisanych w art.53 k.k., a mianowicie dyrektywy społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy, a także dyrektywy prewencji generalnej (kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa) i prewencji indywidualnej pojmowanej jako cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w stosunku do oskarżonego.

Czyn przypisany oskarżonemu zagrożony jest karą pozbawienia wolności od roku do 10 lat (art.156§1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 13 lipca 2017r. – art.4§1 k.k.). Mając na uwadze wszystkie wyżej wskazane okoliczności obciążające oraz łagodzące Sąd uznał, iż uzasadnione jest wymierzenie E. K. kary 4 lat pozbawienia wolności. Sąd uznał, że tylko kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze będzie dla oskarżonego skutecznym bodźcem do przemyślenia swego postępowania, a z drugiej strony spełni swoje cele tak zapobiegawcze, jak i wychowawcze oraz spowoduje, iż będzie on miał świadomość zagrożenia, jakie niesie za sobą popełnianie przestępstw, w szczególności przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz nie będzie miał poczucia bezkarności. Oceniając społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu Sąd miał na uwadze, że dopuścił się on zamachu na najważniejsze obok życia człowieka dobro prawne, jakim jest zdrowie człowieka.

Nadto, orzeczona kara pozbawienia wolności, zrealizuje cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania. W szczególności zaś spełni swoje zadanie w zakresie pogłębienia wśród społeczeństwa przekonania o nieuchronności poniesienia kary za naruszenie porządku prawnego i to kary adekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Reasumując, wysokość wymierzonej oskarżonemu kary jest w ocenie Sądu adekwatna do stopnia winy E. K. oraz społecznej szkodliwości czynu przez niego popełnionego oraz należycie realizuje dyrektywy indywidualno- i ogólnoprewencyjne.

Mając na uwadze treść opinii biegłych psychiatrów oraz psychologa Sąd zdecydował również o orzeczeniu wobec E. K. środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień. Niewątpliwie przestępstwo przypisane oskarżonemu w niniejszym postępowaniu zostało popełnione w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu. Uwzględniając okoliczność, iż E. K. mimo wielokrotnych prób podjęcia leczenia za każdym razem powracał do nadużywania

alkoholu, mimo świadomości negatywnych skutków nadużywania alkoholu (choćby dla swego zdrowia) nie zachowywał abstynencji, a w czasie zdarzenia znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, za zasadny Sąd uznał wniosek biegłych, iż celem zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa, w szczególności przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, niezbędne jest orzeczenie względem E. K. środka zabezpieczającego w postaci terapii uzależnień (pkt.2. części rozstrzygającej wyroku).

Na podstawie art.63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył E. K. okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie - poczynając od chwili jego zatrzymania tj. 10 lutego 2017r. godz.17.30 (pkt.3. części rozstrzygającej wyroku).

O kosztach orzeczono kierując się zasadą, iż to oskarżony winien je ponieść, skoro to jego zawinione zachowanie było przyczyną ich powstania.

SSO Tomasz Borowczak SSO Izabela Dehmel

ZARZĄDZENIE

proszę:

1. odnotować w kontrolce uzasadnień
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć obrońcom oskarżonego
3. uzasadnienie wyroku przesłać do Sądu Apelacyjnego w ślad za aktami wczoraj przesłanymi (na termin posiedzenia wyznaczony na dzień 28 grudnia 2017r.)
4. akta przedłożyć za 14 dni od doręczenia lub z apelacją.

P., dnia 20 grudnia 2017r.

SSO Tomasz Borowczak